

Jarosław Pacuła
Uniwersytet Śląski

Słownictwo związane z kradzieżą drobiu w polskim socjolekcie przestępczym z przełomu XIX i XX wieku

1. Wprowadzenie

Nawet pobieżny ogląd słownictwa należącego do socjolektów środowisk przestępczych – i tych dawnych, i tych bliższych współczesności – pozwala zauważyć, że nominacje specjalizacji złodziejskich są determinowane przez doświadczenie zлочyńców, przedmioty, sposoby, miejsca i czas kradzieży, ale także przez obiekty kradzione. W tej kwestii obserwacje językoznawcze zostały już poczynione¹. Częściowo analizom poddano również zoonimy (w znaczeniu apelatywnym) funkcjonujące w języku przestępczym (w porównaniu z badaniami innych odmian językowych prac podejmujących zagadnienie jest wyraźnie mniej)². Poza obszarem dociekań pozostają natomiast socjolektalne nazwy zwierząt, choć analogiczne analizy były przedmiotem wielu prac poświęconych gwarom ludowym czy też odno-

¹ O historycznych i nowszych nazwach złodziei oraz innym słownictwie dotyczącym kradzieży w polskim socjolekcie przestępczym zob. m.in.: Akartel G.M., *Specjalizacje złodziejskie w świetle quasi-semantyzmów (na materiale polskiego i rosyjskiego żargonu przestępczego)*, „Acta Polono-Ruthenica”, 2011, t. XVI, s. 287–296; Pacuła J., *Słownictwo dotyczące kradzieży w polskim socjolekcie przestępczym – spojrzenie diachroniczne (na marginesie rozważań o stylizacji językowej w opowiadaniu Antoniego Langego „Fatum” z 1925 roku)*, 2020a (złożone do druku).

² Zob. uwagi w Pacuła J., *Metafory awifauniczne w polskim socjolekcie przestępczym (XIX w. – lata 20. XX w.)*, 2020b (złożone do druku); por. m.in.: Szerszunowicz J., *Funkcje pragmatyczne faunizmów w mowie potocznej* W: K. Wojtczuk, A. Wierzbicka (red.), *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, Siedlce, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, 2004, s. 243–248; Źarski W., *Pies – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie* W: E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczyńska (red.), *Gorzów Wielkopolski, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej*, 2012, s. 77–88; Mosiołek-Kłosińska K., *Antropocentryzm leksyki „zwierzęcej”* W: R. Grzegorzycykowa, Z. Zaron (red.), *Semantyczna struktura słowa i wypowiedzi*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1997, s. 71–77; Nowakowska A., *Obraz świata zwierząt we frazeologii polskiej i francuskiej*, „Poradnik Językowy”, 1991, z. 9–10, s. 361–368; Hampl L., *Świat awifauny w polskich i czeskich przekładach Pisma Świętego. 4: Bocian, ibis, pelikan*, Bielsko-Biała, Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej, 2018.

szących się do współczesnej polszczyzny ogólnej. To wszystko stało się pretekstem do podjęcia tematu wskazanego w tytule niniejszego tekstu, zwłaszcza że w sporym stopniu historyczne słownictwo należące do mowy półświatka przestępczego nie tylko przetrwało w tym środowisku do dziś, ale też na dobre zakorzeniło się w innych socjolektach, a nawet przedostało się do polszczyzny potocznej. Inna sprawa, że nawet jeśli w opracowaniach językoznawczych akcentuje się zagadnienie interżargonizmów, przechodzenia leksyki złodziejskiej i więziennej do innych odmian językowych – to rozpatruje się te problemy w płaszczyźnie synchronicznej, podczas gdy ciekawych informacji dostarcza spojrzenie na zagadnienie z perspektywy historycznej³. Ograniczenia wydawnicze sprawiają, że obserwacje poczynione w niniejszym tekście dotyczą tylko jednej kategorii leksyki – nazewnictwa ptactwa domowego jako przedmiotu kradzieży. Gwoli ścisłości wypada przy tym wspomnieć, że w polu obserwacji lingwistycznej znalazły się nazwy drobiu rozumianego jako udomowione ptactwo, hodowane przede wszystkim ze względu na pozyskiwane od niego mięso, jaja i pierze, a dzielone według ogólnikowej klasyfikacji na drób grzebiący, czyli m.in. kury i indyki, oraz wodny, czyli kaczk i gęsi. W takim też sensie słowo *drób* występowało od połowy XVIII w. (SXVII–XVIII, SL, SWiL, SW; co ciekawe, wcześniej *drobiem* nazywano zwierzęta domowe rogate mniejszego gatunku, zwłaszcza owce i kozy, a także młode rybki przeznaczone do zarybiania stawów, narybek – zob. SSTP, SXVI).

Słownictwo wyekscerpowano z najstarszych znanych opracowań notujących słownictwo socjolektu przestępczego od połowy XIX w. do początkowych dekad następnego stulecia, tj.: *Języka złoczyńców* z 1859 r., *Gwary złoczyńców* z 1867 r., *Słownika mowy złodziejskiej* z 1896 r., *Szwargotu więziennego* z 1903 r., *Słowniczka gwary więziennej* z 1913 r. oraz wydanego w 1922 r. *Żargonu mowy przestępców*⁴. Ekscerpty opatrzone komentarzem filologicznym dotyczącym ich proveniencji i funkcjonowania na gruncie polskiego socjolektu w późniejszym okresie – w drugiej połowie XX w. Z uwagi na fakt, że dawna mowa przestępców w dużej mierze opierała się na pożyczkach z ruszczyzny lub niemieckiego Rotwelsch, czasami w poszukiwaniu cennych informacji sięgnięto do historycznych prac dotyczących

³ Zob. m.in.: Kołodziejek E., „Rozkminianie” gwar tajemnych W: A. Dąbrowska (red.), *Język a Kultura. Tom 21: Tabu w języku i kulturze*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2009, s. 225–232; Królikowska S., *O współczesnym słownictwie przestępców*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego – Nauki Humanistyczno-Społeczne. Seria 1”, 1975, nr 110, s. 55–77; Zgółkowa H., *Grypsery w szkole. Przenikanie słownictwa środowisk przestępczych do żargonu uczniowskiego* W: H. Zgółkowa (red.), *Słowa służebne. Prace ofiarowane profesor Monice Gruchmanowej na 70-lecie Jej Urodzin*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 1994, s. 41–47; Oryńska A., *Kategorie semantyczne leksyki języka potocznego i gwary więziennej* W: J. Puzynina, J. Bartmiński (red.), *Język a Kultura. Tom 2: Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wrocław, Wiedza o Kulturze, 1991, s. 80–106; Małocha-Krupa A., *Żydowskie zapożyczenia leksykalne w socjolekcie przestępczym* W: J. Anusiewicz, B. Siciński (red.), *Język a Kultura. Tom 10: Język subkultur*, Wrocław, Wiedza o Kulturze, 1994, s. 135–170; Pacuła J., *O kilku judaikach w polskim socjolekcie przestępczym*, „Linguistica Copernicana”, 2019, nr 16, s. 363–379.

⁴ W artykule posługuję się skrótami odnoszącymi się do tych i innych opracowań. Wykaz zastosowanych skrótów wraz z ich rozwiązaniami zamieszczam na końcu tekstu.

gwar złodziejskich i więziennych funkcjonujących w obrębie innych języków narodowych⁵.

Podstawę materiałową artykułu stanowi trzydzieści pięć określeń, z czego trzy to ogólne nazwy drobiu: *piechota* (SGWŁOŚ), *artylerja* (ŻMPLW), *pierzaki* (ŻMPLW), dziewięć jest nazwami kur: *drepicha* (ŻMPLW)/ *drapicha* (ŻMPLW), *ślepota* (SMZKUR, SZWESTR, ŻMPLW), *ślepucha* (SZWESTR, ŻMPLW), *ślepka* (SZWESTR, ŻMPLW), *ślepica* (SZWESTR, ŻMPLW), *ślepiczka* (ŻMPLW), *grzebiela* (ŻMPLW), *grzebielucha* (ŻMPLW), jedno nazwą koguta: *piwnik* (SZWESTR, ŻMPLW), sześć to miana kaczek: *piechota* (ŻMPLW), *słapak* (ŻMPLW), *trzęsidupka* (ŻMPLW), *szwargota* (ŻMPLW), *grzegotka* (ŻMPLW), *płaskie nosy* (ŻMPLW), osiem odnosi się do gęsi: *agata* (ŻMPLW)/ *jagata* (ŻMPLW), *szczebiotka* (ŻMPLW), *szczypawka* (ŻMPLW), *tryskatka* (ŻMPLW), *huzar* (GZESTR, SMZKUR, SZWESTR)/ *ozar* (ŻMPLW), *mróz* (GZESTR, SZWESTR), a siedem jest nazwami indyków: *bernadyn/ bernardyn* (ŻMPLW), *klupos* (ŻMPLW), *niemowa* (ŻMPLW), *kokot* (ŻMPLW)/ *kokota* (ŻMPLW), *pejsak* (ŻMPLW), *użar* (ŻMPLW); dwa określenia są dwufunkcyjne – *piechota* (w SGWŁOŚ zdefiniowane jako ‘kury, kaczki, drób wszelaki’, a w ŻMPLW oznaczające wyłącznie ‘kaczki’) oraz *huzar* (w zasadzie: *ozar* i *użar*) (w GZESTR, SMZKUR, SZWESTR notowane w znaczeniu ‘gęś’, a w ŻMPLW w sensie ‘indyk’).

2. Analiza materiału

Omówienie materiału wypada zacząć od wskazania proveniencji ogólnych określeń ptactwa domowego. I tak:

- nazwa *piechota* ‘kury, kaczki, drób wszelaki’ (SGWŁOŚ) łączy się z prymarnym znaczeniem słowa, które w SWIL zdefiniowano jako ‘odbywanie drogi własnymi nogami’, z kolei w SW jako ‘poruszać się pieszo, własnymi nogami’, wtórne znaczenie, obecne w mowie przestępczej, wynika z faktu, że drób hodowlany często się przemieszcza się po podwórku i robi to pieszo, wszak należy do niekotów (por. inny sekundarny sens, powstały analogicznie: ‘żołnierze piesi, lud pieszy’ SW);
- w przypadku określenia *pierzaki* ‘drób’ (ŻMPLW) bardzo łatwo dostrzec motywację – odniesienie do upierzenia, pokrycia ciała ptaków, przy czym nazwa ta może być zarówno derywatem od rzeczownika *pierze* ‘pióra i puch’ (SWIL, SW), jak też czasownika *pierzyc się* ‘pióra, czyli pierze ronić, linieć’ (SWIL, SW);
- jeśli chodzi o miano *artylerja* ‘gęsi i kaczki’ (ŻMPLW), to ma ono charakter żartobliwy i powstało w wyniku przeniesienia znaczenia (prymarnie przecież *artylerja* ‘w znaczeniu zbiorowem: artyllerzyści, ludzie do służby artyleryj-

⁵ Appel K., *Język i społeczeństwo. Lingwistyka i socjologia*, Warszawa, Skład główny i księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1908, s. 30; Ułaszyn H., *Język złodziejski*, Łódź, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 1951, s. 56–57; Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1994, s. 242–243.

skiej użyci' SWIL, 'artylerzyści, kawalerzyści' SW), przy czym jego motywacje semantyczne mogą być dwie: albo jest wynikiem skojarzenia stadka ptactwa domowego poruszającego się zwykle w rozproszeniu i zabrudzającego odchodami wybieg z formacją wojskową wyposażoną w działa o dużym zasięgu, albo też opiera się na humorystycznym nawiązaniu do ociężałości, leniwego poruszania się gęsi i kaczek – artyleria wszakże jest formacją wojskową wyposażoną w ciężkie uzbrojenie i przez to przemieszczającą się wolniej niż inne wojska.

Wśród określeń kury znajdują się z kolei:

- nazwy: *ślepotą* (SMZKUR, SZWESTR, ŻMPLW), *ślepucha* (SZWESTR, ŻMPLW), *śleпка* (SZWESTR, ŻMPLW), *śleпica* (SZWESTR, ŻMPLW) i *śleпiczka* (ŻMPLW), nawiązują do słabego widzenia kur o zmierzchu i w słabo oświetlonym pomieszczeniu, co stanowiło dla złodziei ułatwienie – ptaki w takich warunkach (a przecież z reguły kradzieże miały miejsce wieczorem i nocą) stawały łatwiejszym łupem, bo stawały się mniej czujne, nie dostrzegały rzeczywistego zagrożenia; oczywiście, różne są podstawy derywacji słowotwórczej przywołanych nazw: w przypadku określenia *ślepotą* nie chodzi już o derywat transpozycyjny o charakterze nazwy cechy abstrakcyjnej, ale o nazwę czegoś posiadającego tę cechę, natomiast pozostałe miana zostały wywiedzione od przymiotnika *ślepy* 'niewidzący, niewidomy, pozbawiony zmysłu widzenia' (SWIL, SW) za pomocą formantów: *ica*, *iczka*, *ka*, *ucha*;
- cztery określenia odsyłające do jednej z naturalnych czynności kur – rozgrzebywania ziemi na wybiegu lub ściółki w kurniku w poszukiwaniu owadów (zresztą nie bez przyczyny kury zalicza się do drobiu grzebiącego): *grzebiela* (ŻMPLW) oraz *grzebielucha* (ŻMPLW) – choć nie bezpośrednio – wywiedzione od czasownika *grzebać* 'gmerać, drapać, gramolić' (SWIL, SW), jak również *drepicha* (ŻMPLW) i *drapicha* (ŻMPLW) – związane z czasownikami *drapać* 'paznogciami szarpać, skrobać' (SWIL)/ 'paznogciami albo pazurami skrobać' (SW).

Do tej grupy słownictwa trzeba zaliczyć także określenie samca kury domowej, czyli koguta – *piwnik* (SZWESTR, ŻMPLW). Najpewniej jest ono pożyczką z języka ukraińskiego, w którym *piwnik* to zdrobniałe, żartobliwe nazwanie koguta (ukr. *півник* ← *півень* 'kogut') 'kogucik; młody kurak'. Ukraiński źródłosłów sugerują zresztą teksty, które notują nazwę: Ludwikowski i Walczak przytaczają ją za Estreicherem, a ten z kolei w *Szwargocie więziennym* zaznacza, że jest to „wyraz złoczyńców za Bugiem, znany na Wołyniu” (SZWESTR: 72), a więc na terenach, które należały do Polski od XVI w. do 1945 r., kiedy znalazł się w granicach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (części składowej ZSRR). Można zatem powiedzieć w uproszczeniu, że w źródłach objętych ekscerpcją określenie pojawia się wyłącznie raz, a brak poświadczeń obecności słowa w mowie półświatka z innych terenów sugeruje, że określenie nie tyle było znane lokalnie w środowisku przestępczym, ile stanowiło potoczne, ogólnie znane określenie – przecież *piwnik* jest słowem należącym do ogólnego języka ukraińskiego.

Przechodząc do zaprezentowania nazw kaczek, wypada wrócić do wspomnianego już określenia – *piechota*. Okazuje się bowiem, że Jan Łoś, podając je jako ogólną nazwę „drobiu wszelakiego”, przytoczył sens zbyt szeroki. Być może ma to związek z faktem, że językoznawca sporządził wykaz słów więziennych wyłącznie na podstawie jednego źródła – powieści Gustawa Daniłowskiego *Wrażenia więzienne*, wydanej w 1908 r. (Daniłowski przez długi czas przebywał w warszawskim więzieniu). Tymczasem, jak wskazują informatorzy Ludwikowskiego i Walczaka, *piechota* to słowo oznaczające tylko kaczkę. Co przy tym ciekawe, wyraz znany był przestępcom odbywającym wyroki w więzieniach znajdujących się na obszarze dawnego zaboru rosyjskiego lub na pograniczu: w Chełmie, Grudziądzu, Krasnymstawie, Łowiczu, Mławie, Pułtusku, Tomaszowie Rawskim, Warszawie i Włodzimierzu Wołyńskim. Nie można przy tym uznać, by w grę wchodziło tutaj zapożyczenie z ruszczyzny socjolektalnej, wszak w dawnych rosyjskich zbiorach słownictwa przestępczego znaczenie ‘ptactwo domowe’ posiadały dwa wyrazy: *chodula* (*ходуля* dosł. ‘szczudła’; notuje SżPPOT) i *dicz* (*дичь*, dosł. ‘dziczyzna, dzika zwierzyna łowna’; notują: SWIAJPOP, BM, SżPPOT). Z dużą dozą pewności można więc powiedzieć, że *piechota* jest rodzimym neologizmem (jego proveniencję przedstawiono już wcześniej).

Wśród innych złodziejsko-więziennych określeń kaczkę znajdują się:

a) dwie nazwy odsyłające do poruszania się ptaka:

- *szłapak* (ŻMPLW) – nazwa o nie do końca jasnej proveniencji, wszak może być neologizmem strukturalnym wywiedzionym od czasownika *szłapać* (*члѧпаѧ*) ‘iść szłapią, wlec się, włóczyć noga za nogą’ (SL, SWIL, SW), jak również neosemantykiem, bowiem już w XVIII w. w polszczyźnie funkcjonował leksem *szłapak* w znaczeniach ‘koń idący szłapią’ i ‘piechur, piechotnik’ (SL, SWIL, SW; por. *szłapak* ‘żołnierz od piechoty’ KPLJAW); niemniej jednak motywacja semantyczna wiąże się z kaczym chodem – przypominającym nieporadne stawianie krótkich nóg: wolne, z kładzioną pełną stopą, co wywołuje charakterystyczne chwanie się korpusu ptaka na boki;
- *trzęsidupka* (ŻMPLW) – miano odsyłające do charakterystycznego dla kaczek potrząsania kuprem, co jest naturalnym odruchem ptaka związanym z rozluźnianiem mięśni w okolicach miednicy, która u kaczek jest pochylona do przodu, a wyrostki kulszowe są skierowane do tyłu, zamiast w dół, to więc ograniczają przeniesienie ciężaru górnej ciała na nogi (osobiście nie wiązałbym znaczenia z usposobieniem ptaka – lekliwością, tchórzostwem, choć dziś może się nam nasuwać takie skojarzenie, wszak współcześnie *trzęsidupą* nazywamy kogoś bojaźliwego, niezaradnego [zob. USJB, SPPiW]⁶); formalnie nazwa jest neologizmem strukturalnym (compositum) opartym na dwóch słowach: *trząść* ‘poruszać czymś energicznie, wprawiać coś w drżenie’ i *dup(k)a* ‘tu: ptasi ogon, kuper’;

⁶ Zresztą SWIL odnotowuje wyraz *trzęsidupka* jako pospolite nazwanie pliszki, która przecież – jak dowodzi Wiesław Boryś – bywa tak określana „od kiwania (trzęsienia) ogonkiem” (Boryś W., *Nazwy pliszki siwej (Motacilla alba L.) w językach słowiańskich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, 1965, nr 15, s. 57–85).

b) dwie nazwy wiążące się z głosem kaczki – dźwięki wydawane przez ptaka są nieprzyjemne: nosowe, chrapliwe, czasem przypominają szuranie⁷:

- *szwargota* (ŻMPLW) – jest neologizmem opartym na czasowniku *szwargotać* ‘niemiło gadać, przykrym tonem, dużo paplać, niezrozumiałym językiem gadać’ (SWIL, SW);
- *grzegotka* (ŻMPLW) – to neologizm urobiony od czasownika *grzegotać* (*grzechotać*) ‘wydawać głos przykry, jaki powstaje za ścierania żelaza lub rzeczy twardych’ (SWIL)/‘robić hałas grzechotką; wydawać dźwięk podobny do grzechotki; przenośnie: trajkotać, zrzedzić; o stadzie zwierzyny: odzywać się razem’ (SW);

c) jedno miano związane jest z cechą fizyczną, wyglądem ptaka, a w zasadzie kształtem jego dziobu: jest on spłaszczony, a u jego nasady znajdują się dwa wyraźne otwory nosowe, stąd wyrażenie *płaskie nosy* (ŻMPLW).

W przypadku określeń indyka, w źródłach napotkamy następujące (poza jednym reszta wiąże się z cechami fizycznymi zwierzęcia, jego wyglądem):

- *bernadyn/bernardyn* (ŻMPLW), wiążące się ze znaczeniem ‘zakonnik reguły św. Bernarda’ (SL, SWIL, SW), przy czym motywowane skojarzeniem wyglądu indyka (ciemne szare upierzenie, łysa szyja i łebek, ogon jakby odcięty przepasaniem od korpusu) z wyglądem zakonników („Bernardyni noszą ubiór z kapturem, koloru ciemno-szarego, który, na znak ubóstwa bywa częstokroć sztukowany i łatany; płaszczyk z takiegoż sukna spada do kolan; pasek kręcony z powrózków z białej wełny, na trzy węzły, przypominające trzy główne śluby zakonnej profesji: głowa znacznie podgolona, z wielką na wierzchu korową⁸); na marginesie dodajmy, że wiązanie nazwy indyka z określeniem rasy psa jest nieuprawnione (choć może to podpowiadać skojarzenie wielkości, ciężaru obu zwierząt), wszak nazwa rasy pojawiła się dopiero ok. połowy XX w. (znaczenia nie notują ani SL, ani SWIL, ani też SW), a wcześniej rasę wyhodowaną przez zakonników nazywano po prostu *psem św. Bernarda*;
- *klupos* (ŻMPLW), które jest wynikiem przeniesienia dialektalnej nazwy wielkiego nosa – *klupos* ‘wielki nos, nochal’ (*klupa* ‘nos’) – na zwierzę o wąskim, długim i zakrzywionym ku dołowi dziobie, z wyrostkiem mocno nabrzmiewającym pod wpływem emocji, przypominającym właśnie nos⁹;
- *niemowa* (ŻMPLW), odnoszące się do głosu ptaka – charakterystycznego gulgotania, przy czym sam rzeczownik *gulgot(anie)* (wywiedziony od czasownika

⁷ Zob. Strutyński J., *Sposoby naśladowania głosów ptaków w języku polskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, 1965, nr 15, s. 85–117.

⁸ Chodyński S., *Bernardyni* W: M. Nowodworski (red.), *Encyklopedia Kościelna. Tom II*, Warszawa, s.n., 1873, s. 211.

⁹ Zob. Szymczak M., *Gwara Domaniewka i wsi okolicznych w powiecie łęczyckim*, Łódź, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1961, s. 163; por. Boryś W., *Z problemów etymologii słowiańskiej: zapożyczenie czy wyraz rodzimy*, „Rocznik Słowistyczny”, 2017, t. LXVI, s. 8–10.

gulgotać, utworzonego od onomatopei właściwej: *gul-gul*) – z uwagi na fakt, że głos indyczy kojarzony jest z niewyraźnym mówieniem, belkotem, wydawaniem nieartykułowanych dźwięków – szybko stał się potocznym odpowiednikiem słów *niemowa/niemota* ‘niemówiący, niemy; stworzenia nieme, tj. zwierzęta’ (SL)/‘niemożność wymawiania słów’ (SWIL, SW);

- *kokot* (ŻMPLW)/*kokota* (ŻMPLW), związane z nieużywanym już w XIX wieku staropolskim słowem *kokot* ‘kogut’ (jako archaiczne podają SWIL i SW)¹⁰, które może być bezpośrednim przejściem gwaryzmu, wszak na przykład na Śląsku występowało i występuje słowo *kokot* w znaczeniu ‘indyk’, a – jeśli założyć, że w grę wchodzi przeniesienie nazwy – może być motywowane tym, że indyki mają intensywnie czerwone słowy, podobnie jak koguty grzebienie;
- *pejsak* (ŻMPLW) – derywat odrzeczownikowy, z motywacją opartą na skojarzeniu szeregu pionowo ułożonych brodawek, które pokrywają boki nagiej szyi indyka, z pejsami (*pejs* ‘słowo żydowskie: kędzior policzkowy’ SL, *pejsy* ‘żydowskie loki, długie kędziory włosów zwieszające się na policzki koło uszu, jakie niedawno Żydzi w Polsce nosili’ SWIL, ‘loczki żydowskie’ SW; dawne słowniki nie notują rzeczownika *pejsak*, ale potencjalnie było ono w użyciu i znaczyło tyle, co ‘potocznie o Żydzie lub osobie z wypuszczonymi po bokach loczkami’¹¹ – w tej sytuacji określenie byłoby wynikiem przeniesienia znaczenia);
- *użar* (ŻMPLW), które – podobnie jak dalej zaprezentowane miano gęsi: *huzar/ozar*, wszak *użar* to niewątpliwie wariant wspomnianego *huzar* – odsyła do umaszczenia ptaka (upierzenie jest czarne, pokryte brązowo-białym prążkowaniem, na tle nagiej głowy i szyi odznaczają się silnie czerwone korale i grzebień, nogi są szarozielonkawo-żółte) skojarzonego z kolorystyką uniformów huzarskich.

Jeśli chodzi o nazwy gęsi, ze zgromadzonych źródeł wyekscerpowano:

- określenie *agata* (ŻMPLW) i – z prejotacją – *jagata* (ŻMPLW), będące formą homofoniczną z imionami, ale w rzeczywistości mające genezę w ludowym etymologizowaniu: odnosi się do gęgania mającego charakter trójelementowych powtarzalnych ciągów dźwiękowych, do których to przypasowano rzekome wypowiedzenie imienia z podziałem na sylaby – *A-ga-ta*¹² (na marginesie warto zaznaczyć, że wyraz *jagata* ‘gęś’ notuje SW, ale bez wzmianki o gwarowym użyciu, choć przy formie *jaga* odpowiedni kwalifikator się pojawia);

¹⁰ Słowo znane jest jeszcze regionalnie, jednak w gwarach występuje w dwóch znaczeniach: ‘kogut’ (Śląsk Cieszyński) i ‘indyk’ (Górny Śląsk). Zob.: Migdał W. Migdał Ł., *Słownictwo gwarowe w hodowli zwierząt*, „Wiadomości Zootechniczne”, 2008, t. XLVI, z. 3, s. 57; Wronicz, J., (red.), *Mały słownik gwar polskich*, Kraków, Wydawnictwo Lexis, 2009, s. 107.

¹¹ Jako przenośne, pejoratywne określenie Żyda słowo *pejsak* poświadczane jest później; zob. Brzezina M., *Polszczyzna Żydów*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986, s. 83–97.

¹² Zob. Kucharzyk R., *Imiona a gwarowe nazwy ptaków*, „Onomastica”, 2007, t. LII, s. 253–266; *Co i gdzie jeszcze powiedziały gwarą ptaki?* W: M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.), *Rozmaitości językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji jego jubileuszu*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2002, s. 63–71.

- określenie *szcypawka* (ŻMPLW), które wiąże się z gęsim dziobaniem jako sposobem rwania i rozdrabniania jedzonych przez nie roślin i jako sposobem obrony – mówi się więc, że ptaki te nie *dziobią*, ale *szcypią*, zresztą od dawna w polszczyźnie używa się czasownika *szcypać* we wtórnych znaczeniach: ‘zrywać; jeść; kąsać, gryźć’ (SWIL, SW);
- nazwę *szczebiotka* (ŻMPLW), nieco żartobliwą, bo opartą na czasowniku *szczebiotać* ‘świegotać, świerkotać, (mówiąc o ptakach) wydawać miły szmer; paplać, pleść, gadać’ (SWIL, SW), choć sam głos gęsi w żadnym wypadku do przyjemnych nie należy – jest drażniący, chrypiący, nosowy, ma zmienną tonację;
- humorystyczne określenie *tryskatka* (ŻMPLW), które niewątpliwie wiąże się z czasownikiem *tryskać* ‘wytryskiwać, a natężeniem wskutek parcia wylewać się słupem cienkim a wysoko lub daleko’ (SWIL), przy czym w grę nie wchodzi tutaj obronne, złowrogie syczenie gęsi, ale raczej fakt, że ptaki te wydalają bardzo dużo moczu i kału, a odchody te są roztrzāsane z impetem po dość dużej powierzchni w wyniku potrząśnięcia przez gęsi kuprem podczas wydalania.

Szerszego komentarza wymaga miano *huzar* (GzESTR, SmzKUR, SzwESTR)/*ozar* (ŻMPLW)¹³. Otóż z jednej strony może ono być motywowane skojarzeniem upierzenia gęsi z wyglądem mundurowanych huzarów (*huzar* ‘żołnierz z lekkiej jazdy, ubranej i uzbrojonej z węgierska’ SWIL) – huzarzy nosili okrycia w różnych odcieniach szarości, zieleni i koloru niebieskiego, z kolei hodowane dawniej gęsi domowe to tzw. gęsi szare (*Anser anser*) i gęsi łabędziowe (*Anser cygnoid*), z upierzeniem wierzchnim brązowo-szaro-gliniastym, szaro-brązową szyją, ciemnym dziobem z niebieskim połyskiem i o pomarańczowych nogach; bądź też wyłącznie z wizualnego skojarzenia wyróżniającej huzarów wysokiej czapki z piórem lub pióropuszem z długą szyją gęsi i – posiadanym przez niektóre gatunki – czubkiem na łebku. Dla ścisłości warto zaznaczyć, że rodzimy huzar może być także kalką węgierskiego *huszár* ‘przenośnie: gąska; gęsiarnia’ (KEWÖRT), jednak – mimo wnikliwych obserwacji życia wyrazu w obu językach oraz historycznych kontekstów społeczno-kulturalnych – nie da się tego jednoznacznie orzec¹⁴. Być może nawet w motywacji nazwy nie chodzi o wygląd

¹³ Sam wyraz jest pożyczką z języka węgierskiego wcześniejszą niż źródła poddane ekscerpacji; zob. Zaręba A., *Węgierskie zapożyczenia w polszczyźnie*, „Język Polski”, 1951, R. XXXI, s. 113–125.

¹⁴ Co ciekawe, miano *gąska* to w historycznym socjolekcie przestępczym ‘dwadzieścia groszy’ (SmzKUR)/‘dziesięciocentówka, szóstak’ (SzwESTR), a odkrycie motywacji semantycznej jest możliwe dzięki temu, że sens ‘gęś’ to w mowie przestępczej to właśnie *huzar*. Otóż w języku węgierskim funkcjonują słowa *húszas* ‘banknot, bilet itd. o wartości dwudziestu jednostek’ i jednocześnie *huszár* ‘gąska; gęsiarnia’ (KEWÖRT), co uprawnia do postawienia tezy, że rodzime *gąska* (o pieniądzu) może więc być powiązane z węgierskim potocznym określeniem monety. Tezę taką potwierdzają wartości pieniężne, o których mówią definicje umieszczone przy słowie *gąska* – chodzi przecież o dwadzieścia halerzy (niem. *Haller*; niemal do końca XIX w. *szóstakiem* nazywano w Galicji monetę wartości 10 centów, późniejszych 20 halerzy). Dla ścisłości dodajmy, że wspomniany tu potoczny węgierski prawdopodobnie jest wynikiem kontaminacji, gry słownej, wszak – jak podaje SEBR w odniesieniu do samego *huzar* ‘żołnierz’: „*chusar*, ‘rozbójnik’, *chusiti* i *chusowati*, ‘rozbijacz’, *chusnik* = polskie *chęśnik*, ‘zbój’; od tych *chusarów*, ‘zbójców’, przezwali Węgrzy *chusarami*, *huzarami*, swoją ‘konnicę’, a nazwę tę przyjęły wszystkie wojska europejskie; u nas ona podwójna: *husarzy* (‘ciężka jazda pancerna’)

huzara, ale husarza (dawniej potocznie – choć mylnie – nazywanego także *huzarem*) – w tej sytuacji skojarzenie odnosiłoby się do umundurowania jeźdźca polskiego, w przyłbicy, z białymi skrzydłami u ramion. Z drugiej strony źródło znaczenia może tkwić w stereotypie huzara – jego hałaśliwości czy posturze, wszak w połowie XX w. słowa *huzar* używano na przykład jako żartobliwego określenia człowieka: ‘o osobie dużej, tęgiej, nadmiernie hałaśliwej, krzykliwej, szorstkiej’ (SDOR, SPLP). Niestety, starsze słowniki nie potwierdzają istnienia tej przenośni, tym bardziej nie znajdziemy w nich metaforycznego odniesienia do zwierząt, choć rzeczywiście – i gęsi, i indyki są ptakami obłymi i krzykliwymi. Niemożność materiałowego zweryfikowania tej teorii nakazuje pozostawić ją jako hipotezę o możliwej proveniencji nazwy. Niemniej jednak wątpliwa pozostaje jeszcze inna wersja dotycząca pochodzenia określenia – otóż autorzy SW sugerują, jakoby miano *huzar* w polskim języku złodziejskim pojawiło się jako pożyczka z czeszczyzny, w której *gęs* to *husí*. Po pierwsze, wątpliwość ta wynika z faktu, że wskazane przez SW znaczenie słowa *husi* to ‘gąsior’, a to jest nie do końca zgodne z prawdą, wszak ‘gąsior’ to *husák*. Po drugie, czeskie historyczne opracowania rejestrujące mowę przestępczą nie podają słowa *husár* (prymarnie ‘huzar’, zob. PSŘZ-ZÍB, TRJUDA) jako nazwy któregośkolwiek ptaka gospodarskiego, a to przemawia za rodzimym charakterem określenia, ze znaczeniem powstałym na gruncie polszczyzny socjolektalnej¹⁵. Co prawda, przejmowanie przez socjolekty słów z języka ogólnego – podobnie jak przechodzenie słów między socjolektami należącymi do różnych języków narodowych – jest zjawiskiem dość częstym, jednak nigdy nie zdarza się tak, aby z jakiegoś języka ogólnego, literackiego wyraz był przejmowany przez socjolekt należący do innego języka w znaczeniu prymarnym, jeśli już – to kalkowane są wyrazy w znaczeniach wtórnych, żargonowych, względnie sama semantyka.

W źródłach natrafiono na jeszcze jedno określenie gęsi – *mróz* (GzESTR, SzWESTR). Zasadniczo może być ono oparte na asocjacji – zestawieniu białego lub srebrzystoszarego upierzenia ptaka z objawami mrozu, czyli szronem czy lodem (por. *mróz* ‘wół mrozowaty’ SW ← *mrozowaty* ‘siwo-gniady, siwo-kasztanowaty, pstry, w cętki, siwy’ SW). Jednak z uwagi na fakt, że tylko niektóre hodowlane gatunki gęsi są białe, trzeba dopuścić także możliwość związku nazwy z ludowymi przekonaniem i związanymi z nimi wierzeniami religijnymi. Chodzi o postać św. Marcina, który według legendy chciał się ukryć przed zaszczytami i ukrył się w zabudowaniach gospodarskich, ale jego obecność w wiejskiej zagrodzie zdradziło głośnie gęganie gęsi. Ptaki te stały się atrybutem Marcina, pojawił się też zwyczaj noszenia w jego święto (11 XI) tłustych

i *huzarzy*, jest to więc słowo pochodzenia słowiańskiego i nie należy go od węg. *huz*, ‘dwadzieścia’, wywodzić”. Por. serb.-chorw. *chusar* [xycáp] ‘złodziej, rozbójnik, opryszek, odszczepieniec’ (Kwoka T., *Dzieje słownictwa z zakresu stosunków społecznych w Serbii i Czarnogórze. Tom II: Państwo i administracja*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013, s. 249–250; Knieza I., *A magyar nyelv szláv jövevényzavai Szl. I/1–2*, Budapest, Akadémiai Kiadó, 1974, s. 219–220; Benkö L. (red.), *A magyar nyelv történeti-etimológiai szótára. Obseg 2*, Budapest, Akadémiai Kiadó, 1970, s. 174; Benkö L. (red.), *Etymologisches Wörterbuch des Ungarischen. Obseg 1*, Budapest, Akadémiai Kiadó, 1993, s. 591–592).

¹⁵ Sulán B., *Elementy węgierskie w czeskim żargonie złodziejskim*, „Prace Filologiczne”, 1964, t. XVIII, nr 2, s. 279–297.

gęsi do dworu, klasztoru, kościoła; a że późną jesienią gęsi są najdorodniejsze i wraz z nastaniem przymrozków kończono ich wypas (a dzikie odlatywały), stały się one symbolem nadchodzącej zimnej pory, końca prac polowych, gromadzenia zapasów i gwarancji dobrobytu na przednówku – stąd zresztą przysłowia i powiedzenia ludowe: *Na świętego Marcina, lepsza gęś niż zwierzyna./Gdy Marcinowa gęś po lodzie, będzie Boże Narodzenie po wodzie./Jak pierś z Marcinowej gęsi sina, to będzie sroga zima, a jak biała – to nie będzie statkowała./Na świętego Marcina najlepsza gęsiną, patrz na piersi, patrz na kości, jaka zima nam zagości./Na Marcina gęś na stole, którą nade wszystko wolę./Na Marcina gęś do komina./Dzień św. Marcina dużo gęsi zarzyna*¹⁶.

Dawniej zwierzęta były częstym łupem rzeźmieszków, a kradzieże drobiu należały do najczęstszych¹⁷. Z uwagi na fakt, że kury, kaczki, gęsi i indyki w języku złodziejskim określano *piechotą*, to ci, którzy specjalizowali się w takich kradzieżach, nosili miano *piechociarzy* (ŻMPLW, miano poświadczone też w opracowaniach późniejszych: JZUŁASZ, STGPSTĘP, SAKAN). Taktyka działania złodziei była prosta – zwabiali biegające po podwórku ptactwo do ogrodzenia, a kiedy to łączywie zbiegało się do rozsypanego ziarna i osłabiała się jego czujność, opryszek chwycił je zrzęcznie za łebek i wsadzał do worka. Oczywiście kradzieże drobiu odbywały się też na dużą skalę – organizowano nocne wyprawy do kurników czy domowych sieni, gdzie było przetrzymywane ptactwo i jednorazowo pozbawiano gospodarzy całego stada. Jednak złodziei drobiu nazywano nie tylko *piechociarzami*, ale także – choć formalnie same określenia wydają się węższe znaczeniowo – *kurarzami* (SZWESTR, ŻMPLW, poza interesującymi nas źródłami nazwę notują też JZUŁASZ, STGPSTĘP), *kurzejami* (SZWESTR, ŻMPLW, podają także opracowania późniejsze: JZUŁASZ, STGPSTĘP), a ponadto – od połowy XX w. – również *kurakami* (STGPSTĘP), *slepakami* (STGPSTĘP, SAKAN), *akami* (STGPSTĘP), *pierzejami* (STGPSTĘP), *przykurczami* (STGPSTĘP), *skubańcami* (STGPSTĘP), *strusiami* (STGPSTĘP). Jeśli chodzi o te nazwy, które dotyczą badanego okresu: *kurarz* i *kurzej*,

¹⁶ Zob. Krzyżanowski J., *Trzy centurie przysłów polskich*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1960; s. 195–296. Por. XIX-wieczny komentarz: „Zamożna gospodyni w jesieni, w dzień św. Marcina zabija gęś i piecze w piecu, a gospodarz, obdzieliwszy swą czeladkę częstkami z tej gęsi, sam sobie zostawia piersi, ostrożnie mięso objada, oczyszcza kość piersiową, a jeżeli biała, rokuje zimę suchą i stałą; jeżeli jest sinawa i czerwona – zimę słotną; jeżeli pół biała od góry, a pół czerwona od spodu, wtedy pierwsze pół zimy ma być suche, a drugie słotne; jeżeli w cętki tu i ówdzie nakrapiana, znaczyć to ma zimę burzliwą i śnieżną. Te przesady nawet są udziałem klas wyższych, w których zabicie gęsi w ten dzień i uważanie zimy, jest już powszechnym zwyczajem. Pieczenie gęsi na św. Marcin, bardzo dawnych czasów zasięga; stąd to zapewne pochodzi, że włościanie zwykle natenczas znosili daniny, między którymi były także gęsi. Pobierający mając ich dostatek, spraszał gości na ucztę z pieczonej gęsi. Zazwyczaj gęś pieczoną bywa podówczas z kwaśnymi jabłkami (w nadzieniu). Bicie i pieczenie gęsi na św. Marcina, może więcej stąd pochodzi, że są wtenczas najłustsze i najsmaczniejsze, a wszakże to się podobnie dzieje z baranami pod jesień” (Wojcicki K.W., *Archiwum domowe do dziejów i literatury krajowej z rękopisów i dzieł najrzadszych*, Warszawa, s.n., 1856, s. 477–478; za tym dziełem przytacza Oskar Kolberg w: *Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Serya XVII. Lubelskie*, Kraków, Wyd. z pomocą Akademii Umiejętności, 1884, s. 139.

¹⁷ Zob. m.in.: Milewski S., *Szemrane towarzystwo niegdysiejszej Warszawy*, Warszawa, Wydawnictwo Iskry, 2009; Tenże, *Niezwykli klienci Temidy*, Warszawa, Wydawnictwo Iskry, 2011.

to obie są derywatami od słowa *kura* ‘kokoszka, samica koguta’ (SWIL). Wydaje się jednak, że drugie określenie na gruncie socjolektu przestępczego nie pojawiło się jako neologizm strukturalny, ale stanowi rezultat konwersji (nazwa tego, co kradzione → miano tego, kto kradnie). Otóż wprowadzie dawniej *kurzej/ kurzaj* to ‘kura piejąca’ (SL, SWIL), ‘kura piejąca i nieznosząca jaj (dwpłciowa)’ (SXVII–XVIII) (sensy zachowane do dziś w gwarach małopolskich, wielkopolskich i mazowieckich¹⁸), ale też – dialektalnie – ‘jastrząb porywający kury’¹⁹, z którym najprawdopodobniej należałoby łączyć sens obecny w polskim socjolekcie przestępczym (przy takim założeniu źródło nazwy byłoby efektem rozszerzenia znaczenia).

Co ciekawe, w źródłach objętych ekscerpcją nie natrafiono na żadne określenia atrybutów złodzieja ani też na nazwy metod kradzieży, choć w przypadku innych specjalności złodziejskich (np. włamywaczy czy kieszonkowców) słownictwo dotyczące tych kwestii jest dość liczne. Oczywiście, potencjalnie nazwy przestępstwa kradzieży funkcjonowały i – podobnie jak te poświadczane w nowszych opracowaniach – mogły przyjmować postaci: (*iść*) *na piechotę*, (*iść*) *na ślepotę* itd.

Liczna grupa słownictwa zaprezentowanego w niniejszym artykule przetrwała w mowie środowisk kryminalnych do dziś, niekiedy jednak zmieniło się (rozszerzyło się lub zwęziło się) znaczenie jednostek; jednak niekiedy współcześnie występujące słowa są wyłącznie formami homonimicznymi względem rozpatrywanych w tym tekście. W celu klarownej prezentacji zagadnienia posłużono się zestawieniem²⁰.

- ‘drób’: *piechota* – STGPSTĘP: tak samo, SAKAN: tak samo (+), *artyleria* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji, *pierzaki* – STGPSTĘP: tak samo, SAKAN: brak notacji;
- ‘kura’: *drepicha* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji, *drapicha* – STGPSTĘP: tak samo (+), SAKAN: brak notacji, *ślepota* – STGPSTĘP: tak samo (+ ‘ptactwo domowe’, ‘złodziej kradnący kury, drób’, ‘kradzież drobiu’), SAKAN: brak notacji, *ślepucha* – STGPSTĘP: inna forma, inne znaczenie (*ślepuch* ‘złodziej kradnący drób’), SAKAN: brak notacji, *śleпка* – STGPSTĘP: inna forma, inne znaczenie (*ślepak* ‘kura’, ‘złodziej kur’), SAKAN: brak notacji, *ślepica* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji, *ślepiczka* – STGPSTĘP: brak nota-

¹⁸ Wronicz J., dz. cyt., s. 120.

¹⁹ Strutyński J., *Polskie nazwy ptaków krajowych*. Wrocław-Warszawa-Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich/ Wydawnictwo PAN, 1972, s. 54; Cyran W., *Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich*, Łódź, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977, s. 77.

²⁰ W zestawieniu pomijam notacje występujące w opracowaniu Henryka Ułaszyna (JzUŁASZ), które zawiera m.in. materiał omawiany w niniejszym artykule, ale nie zawsze sygnalizuje trwanie lub zgon jakiegoś leksemu w połowie XX wieku. Wyjaśnienia zastosowanych oznaczeń: *tak samo* – opracowanie notuje wyraz w formach i znaczeniach omawianych w artykule, *tak samo* (+) – opracowanie notuje wyraz w formie i znaczeniu omawianych w artykule, a także podaje inne sensy (również te należące do innych socjolektów), jeśli dodatkowe znaczenia tematycznie nawiązują do sensu głównego – przywołano je, *inne znaczenie* – opracowanie notuje wyraz w innym znaczeniu niż omawiane w artykule, *inna forma* – opracowanie notuje wyraz w innej – zbliżonej – formie, ale w znaczeniu zgodnym z omawianym w artykule, *brak notacji* – opracowanie nie notuje wyrazu w ogóle.

cji, SAKAN: brak notacji, *grzebiela* – STGPSTĘP: tak samo (+ ‘złodziej kradnący kury’), SAKAN: brak notacji, *grzebielucha* – STGPSTĘP: tak samo (+ ‘złodziej kradnący kury’), SAKAN: brak notacji;

- ‘koguť’: *piwnik* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji;
- ‘kaczka’: *piechota* – STGPSTĘP: tak samo (+), SAKAN: tak samo (+), *szałapak* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji, *trzęsidupka* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji, *szwargota* – STGPSTĘP: inna forma, inne znaczenie (*szwargot* ‘gęś’), SAKAN: brak notacji, *grzegotka* – STGPSTĘP: tak samo, SAKAN: brak notacji, *plaski nos* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji;
- ‘gęś’: *agata* – STGPSTĘP: tak samo (+), SAKAN: brak notacji, *jagata* – STGPSTĘP: tak samo, SAKAN: brak notacji, *szczebiotka* – STGPSTĘP: tak samo (+), SAKAN: brak notacji, *szczypawka* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji, *tryskatka* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji, *huzar* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji, *ozar* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji, *mróz* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji;
- ‘indyk’: *bernardyn* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji, *kłupos* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji, *niemowa* – STGPSTĘP: inne znaczenie (+), SAKAN: brak notacji, *kokot* – STGPSTĘP: tak samo (+), SAKAN: brak notacji, *kokota* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji, *pejsak* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji, *użar* – STGPSTĘP: brak notacji, SAKAN: brak notacji;
- ‘złodziej drobiu’: *piechociarz* – STGPSTĘP: tak samo, SAKAN: tak samo (+), *kurarz* – STGPSTĘP: tak samo (+), SAKAN: brak notacji, *kurzej* – STGPSTĘP: tak samo (+), SAKAN: brak notacji, *kurzaj* – STGPSTĘP: tak samo (+), SAKAN: brak notacji.

W opracowaniach socjolingwistycznych często zwraca się uwagę na przechodzenie słownictwa środowisk przestępczych do języka ogólnego, jego odmiany potocznej²¹. W przypadku jednostek leksykalnych przytoczonych w niniejszym tekście zjawisko takiego przepływu w zasadzie nie występuje. Na początek przyjrzyjmy się notacjom obecnym w historycznych słownikach ogólnych języka polskiego: a) wyrazy w sensach występujących w socjolekcie przestępczym to: *ślepucha* (SW, z kwalifikatorem *zł.*), *grzebielucha* (SW, z oznaczeniem *zł.*), *bernadyn/bernardyn* (SW, także z kwalifikatorem *zł.*), *huzar/użar* (SW, jako *zł.*); b) z kolei w innych znaczeniach (zwykle prymarnych) odnotowane są: *artyleria* (SL, SWIL, SW), *ślepota* (SL, SWIL, SW), *ślepucha* (SWIL), *szałapak* (SL, SWIL, SW), *szczebiotka* (SL, SWIL, SW), *szczypawka* (SL, SWIL), *mróz* (SL, SWIL, SW), *bernardyn* (SL, SWIL, SW), *szwargot(k)a* (SL, SWIL, SW), *drapiucha* (SW), *grzebielucha* (SL, SWIL), *grzegotka* (SL, SWIL, SW), *huzar/użar* (SL, SWIL), *piwnik* (SL, SWIL, SW), *kokot* (SL, SWIL, jako archaiczne SW – ale w podobnym sen-

²¹ Milewski S., *Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego*, „Poradnik Językowy”, 1971, z. 2, s. 92.

sie: 'kogut, samiec kokoszy, kur'), *kokota* (SL, SWiL, w SW także w znaczeniu odnoszącym się do drobiu: 'kura'), *kurzej* (SW, ale w sensie 'kogut', por. *kurzeja* 'młoda kura SL, SWiL), *piechociarz* (SW, jako 'ten, co porusza się piechotą'), *piechota* (SL, SWiL, SW), *niemowa* (SL, SWiL, SW). Pozostałe wyekscerpowane jednostki nie są w ogóle notowane w słownikach. Co nietrudno przewidzieć, podobnie przedstawia się sprawa w przypadku słowników ogólnych z drugiej połowy XX w. i słowników polszczyzny potocznej: a) wyrazy w znaczeniach zgodnych z występującymi w gwarze przestępczej to: *piechota* 'drób' – odnotowany w SDOR z zaznaczeniem „w gwarze złodziejskiej”, *kokot* 'kogut' – notowany w SDOR z kwalifikatorem *reg.*; b) w innych znaczeniach słowniki podają wyrazy: *piechociarz* (SDOR, USJP), *kokota* (SDOR, USJP, SPLP), *niemowa* (SDOR, USJP), *bernardyn* (SDOR, USJP), *mróz* (SDOR, USJP), *huzar* (SDOR, USJP, SPLP), *szczebiotka* (SDOR, USJP), *szczy pawka* (SDOR, USJP), *piechota* (SDOR, USJP), *szłapak* (SDOR, USJP), *ślepotą* (SDOR, USJP), *drapicha* (SPLP, SPP), *ślepucha* (SDOR), *ślepicą* (SDOR), *grzebielucha* (SDOR, SPLP), *artyleria* (SDOR, USJP).

3. Uwagi końcowe

Materiał przedstawiony w artykule stanowi niewielki wyimek ciekawych określeń występujących w dawnym socjolekcie środowisk przestępczych. Uwagi poczynione w tekście skupiają się na opisie technik nominacji i wskazaniu etymologii danej nazwy w mowie kryminalistów, jednak część tych uwag ma charakter dyskusyjny, zwłaszcza że z dzisiejszej perspektywy zweryfikowanie prawidłowości niektórych tropów jest niemożliwe z różnych względów, a sam socjolekt przestępczy jest niezwykle dynamiczną odmianą języka, różnorodną także w zakresie geograficznym (STGPSTĘP, s. 5). Dlatego też autor liczy się z możliwym powątpiewaniem dotyczącym którejś teorii związanej z proveniencją przywołanych określeń, a nawet oczekuje, że tekst stanie się pretekstem do dalszych analiz – nie tylko nazw wskazanych w tym tekście, ale historycznego słownictwa przestępczego w ogóle. Obserwacje poświęcone leksyce przestępczej z przełomu XIX i XX w. są o tyle istotne, że to właśnie na ten okres przypada szczególny rozkwit gwary złodziejskiej i ukierunkowało jej drogi na następne dekady, bowiem wraz z kształtowaniem się kapitalistycznych stosunków ekonomicznych pogłębiało się rozwarstwienie społeczne, nasiliła się migracja ludności wiejskiej do miast (zasilającej miejski lumpenproletariat), a po pierwszej wojnie światowej nowe realia gospodarcze w Polsce i w innych krajach europejskich spowodowały, że mowa środowisk przestępczych stała się swoistym „językiem międzynarodowym”, w niemałym stopniu używanym również współcześnie²². Owszem, w przypadku słownictwa należącego do kategorii tematycznej omawianej w niniejszym opracowaniu owa „międzynarodowość” nie jest aż tak bardzo widoczna: wyraźniej zaznacza się obecność neologizmów semantycznych i strukturalnych powstałych na rodzimym gruncie, a nie oddziaływanie języków obcych, kalkowanie form czy znaczeń), niemniej jednak i ten

²² Stępnia K., *Polska gwara złodziejska*, „Јужнословенски филолог. Повремени спис за словенску филологију и лингвистику”, 1973, t. 30, nr 1–2, s. 205–206.

fakt przynosi istotny wniosek – dalsze analizy historii polskiego socjolektu przestępczego są istotne również dla oceny jego wpływu na rozwój innych odmian polszczyzny, środowiskowych i funkcjonalnych (szczególnie dla opisu stylu potocznego).

BIBLIOGRAFIA

a) źródła wraz ze skrótami zastosowanymi w tekście

- ВМ – [s.n.] *Блатная музыка. Словарь жаргона преступников. Издание управления уголовного розыска республики*, Moskwa, Издание Управления Уголовного розыска Республики, 1923.
- GzESTR – ESTREICHER K., *Gwara złoczyńców*, Warszawa, Drukarnia Gazety Polskiej, 1867.
- JzUŁASZ – UŁASZYN H., *Język złodziejski*, Łódź, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 1951.
- KPLJAW – JAWORSKI J., „Kumać po lemersku”. *Przyczynek do słownika lwowskiej gwary złodziejskiej*, „Lud”, 1901, nr , s. 276–281.
- KEWÖRT – DANKOWSZKY G., *Kritisch-etymologisches Wörterbuch der magyarischen Sprache [...]*, Preßburg, Belnay, 1935.
- PsŘZÍB – ZÍBRT Č., *Puchmajerův slovník řeči zlodějské z roku 1821*, „Český lid“, 1902, nr 11, s. 172–176.
- SAKAN – KANIA S., *Słownik argotyzmów*, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1995.
- SDOR – DOROSZEWSKI W. (red.), *Słownik języka polskiego. T. I–XI*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”/ Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958–1969.
- SEBR – BRŮCKNER A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków, Krakowska Spółka Wydawnicza, 1927.
- SGWŁoś – ŁOŚ J., *Słowniczek gwary więziennej*, „Język Polski”, 1913, R. I, s. 296–299.
- SL – LINDE M.S.B., *Słownik języka polskiego*, Lwów, Drukarnia Zakładu Ossolińskich, 1807–1814.
- SMZKUR – KURKA A., *Słownik mowy złodziejskiej*, Lwów, nakładem autora, 1896.
- SPLP – LUBAŚ W. (red.), *Słownik polskich leksemów potocznych. T. 1–7*, Kraków, Wydawnictwo Naukowe DWN/ Lexis, 2001–.
- SPP – ANUSIEWICZ J., SKAWIŃSKI J., *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.
- SPPIW – GROCHOWSKI M., *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- SSTP – URBAŃCZYK S. (red.), *Słownik staropolski. T. 1–11*, Kraków, Instytut Języka Polskiego PAN, 1953–2002.
- STGPSTĘP – STĘPNIAK K., PODGÓRZEC Z., *Słownik tajemnych gwar przestępczych*. Londyn, Puls, 1993.
- SW – KARŁOWICZ J., KRYŃSKI A.A., NIEDŹWIEDZKI W. (red.), *Słownik języka polskiego. T. I–VIII*, Warszawa, nakładem prenumeratorów, w drukarni E. Lubowskiego i S-ki/Kasa im. Mianowskiego, w drukarni „Gazety Handlowej”/Instytut Popierania Nauki, 1900–1927.

- SWIAJPOP – ПОПОВ В.Ф., *Словарь воровского и арестантского языка*, Киев, Печатня С.П. Яковлева, 1912.
- SWIL – ZDANOWICZ A., SZYSZKO M.B., FILIPOWICZ J. i in. (red.), *Słownik języka polskiego*, Wilno, Wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda, 1961.
- SXVI – MAYENOWA M.R., PEPŁOWSKI F. (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku. Tom I*. Wrocław, Ossolineum, 1966.
- SXVII/XVIII – SIEKIERSKA K. (red.), *Słownik języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku*, Kraków, Instytut Języka Polskiego PAN, 1996–.
- SZWESTR – ESTREICHER K., *Szwargot więzienny*, Kraków, D.E. Friedlein, 1903.
- SZRPOT – ПОТАПОВ С.М., *Словарь жаргона преступников (блатная музыка)*, Москва, НКВД, 1927.
- TRJUDA – JUDA K., *Tajná řeč („hantýrka“) zlodějův a šibalů. S literárně-historickým úvodem Dra. Čenka Zíbrta*, „Český lid“, 1902, nr 11, s. 139–143.
- USJP – DUBISZ S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego. T. 1–4*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.
- ŽMPŁW – LUDWIKOWSKI W., WALCZAK H., *Żargon mowy przestępców. „Błatna muzyka“*. *Ogólny zbiór słów gwary złodziejskiej*, Warszawa, s.n., 1922.
- b) opracowania
- AKARTEL G.M., *Specjalizacje złodziejskie w świetle quasi-semantyzmów (na materiale polskiego i rosyjskiego żargonu przestępczego)*, „Acta Polono-Ruthenica”, 2011, t. XVI, s. 287–296.
- APPEL K., *Język i społeczeństwo. Lingwistyka i socjologia*, Warszawa, Skład główny i księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1908.
- BENKÖ L. (red.), *A magyar nyelv történeti-etimológiai szótára. Obseg 2*, Budapest, Akadémiai Kiadó, 1970.
- BENKÖ L. (red.), *Etymologisches Wörterbuch des Ungarischen. Obseg 1*, Budapest, Akadémiai Kiadó, 1993.
- BORYŚ W., *Nazwy pliszki siwej (Motacilla alba L.) w językach słowiańskich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, 1965, nr 15, s. 57–85.
- BORYŚ W., *Z problemów etymologii słowiańskiej: zapożyczenie czy wyraz rodzimy*, „Rocznik Sławistyczny”, 2017, t. LXVI, s. 8–10.
- BRZEZINA M., *Polshczyzna Żydów*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986.
- CHODYŃSKI S., *Bernardyni W: M. Nowodworski (red.), Encyklopedia Kościelna. Tom II*, Warszawa, s.n., 1873, s. 209–213.
- CYRAN W., *Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich*, Łódź, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977.
- CZESAK A., *Co i gdzie jeszcze powiedziały gwarą ptaki? W: M. Skarżyński, M. Szpiczkowska (red.), Rozmaitości językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji jego jubileuszu*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2002, s. 63–71.
- GRABIAS S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1994.
- HAMPL L., *Świat awifauny w polskich i czeskich przekładach Pisma Świętego. 4: Bocian, ibis, pelikan*, Bielsko-Biała, Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej, 2018.

- KNIEZSA I., *A magyar nyelv szláv jövevényszavai Szl. I/1–2*, Budapest, Akadémiai Kiadó, 1974.
- KOLBERG O., *Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Serya XVII. Lubelskie*, Kraków, Wyd. z pomocą Akademii Umiejętności, 1884.
- KOŁODZIEJEK E., „Rozkminianie” gwar tajemnych W: A. Dąbrowska (red.), *Język a Kultura. Tom 21: Tabu w języku i kulturze*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2009, s. 225–232.
- KRÓLIKOWSKA S., *O współczesnym słownictwie przestępców*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego – Nauki Humanistyczno-Społeczne. Seria 1”, 1975, nr 110, s. 55–77.
- KRZYŻANOWSKI J., *Trzy centurie przysłów polskich*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1960.
- KUCHARZYK R., *Imiona a gwarowe nazwy ptaków*, „Onomastica”, 2007, t. LII, s. 253–266.
- KWOKA T., *Dzieje słownictwa z zakresu stosunków społecznych w Serbii i Czarnogórze. Tom II: Państwo i administracja*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.
- MAŁOCHA-KRUPA A., *Żydowskie zapożyczenia leksykalne w socjolekcie przestępczym* W: J. Anusiewicz, B. Siciński (red.), *Język a Kultura. Tom 10: Język subkultur*, Wrocław, Wiedza o Kulturze, 1994, s. 135–170.
- MIGDAŁ W., MIGDAŁ Ł., *Słownictwo gwarowe w hodowli zwierząt*, „Wiadomości Zootechniczne”, 2008, t. XLVI, z. 3, s. 53–62.
- MILEWSKI S., *Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego*, „Poradnik Językowy”, 1971, z. 2, s. 89–97.
- MILEWSKI S., *Szemrane towarzystwo niegdysiejszej Warszawy*, Warszawa, Wydawnictwo Iskry, 2009.
- MILEWSKI S., *Niezwykli klienci Temidy*, Warszawa, Wydawnictwo Iskry, 2011.
- MOSIOŁEK-KŁOSIŃSKA K., *Antropocentryzm leksyki „zwierzęcej”* W: R. Grzegorzycowa, Z. Zaron (red.), *Semantyczna struktura słowa i wypowiedzi*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1997, s. 71–77.
- NOWAKOWSKA A., *Obraz świata zwierząt we frazeologii polskiej i francuskiej*, „Poradnik Językowy”, 1991, z. 9–10, s. 361–368.
- ORYŃSKA A., *Kategorie semantyczne leksyki języka potocznego i gwary więziennej* W: J. Puzynina, J. Bartmiński (red.), *Język a Kultura. Tom 2: Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wrocław, Wiedza o Kulturze, 1991, s. 80–106.
- PACUŁA J., *O kilku judaikach w polskim socjolekcie przestępczym*, „Linguistica Copernicana”, 2019, nr 16, s. 363–379.
- PACUŁA J., *Słownictwo dotyczące kradzieży w polskim socjolekcie przestępczym – spojrzenie diachroniczne (na marginesie rozważań o stylizacji językowej w opowiadaniu Antoniego Langego „Fatum” z 1925 roku)*, 2020a (złożone do druku).
- PACUŁA J., *Metafory awifauniczne w polskim socjolekcie przestępczym (XIX w. –lata 20. XX w.)*, 2020b (złożone do druku).
- STĘPNIAK K., *Polska gwara złodziejska*, „Јужнословенски филолог. Повремени спис за словенску филологију и лингвистику”, 1973, t. 30, nr 1–2, s. 203–209.

- STRUTYŃSKI J., *Sposoby naśladowania głosów ptaków w języku polskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, 1965, nr 15, s. 85–117.
- STRUTYŃSKI J., *Polskie nazwy ptaków krajowych*. Wrocław-Warszawa-Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich/ Wydawnictwo PAN, 1972.
- SULÁN B., *Elementy węgierskie w czeskim żargonie złodziejskim*, „Prace Filologiczne”, 1964, t. XVIII, nr 2, 279–297.
- SZERSZUNOWICZ J., *Funkcje pragmatyczne faunizmów w mowie potocznej* W: K. Wojtczuk, A. Wierzbicka (red.), *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, Siedlce, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, 2004, s. 243–248.
- SZYMCZAK M., *Gwara Domaniewka i wsi okolicznych w b. powiecie łęczyckim*, Łódź, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1961.
- UŁASZYN H., *Język złodziejski*, Łódź, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 1951.
- WOJCICKI K.W., *Archiwum domowe do dziejów i literatury krajowej z rękopisów i dzieł najrzadszych*, Warszawa, s.n., 1856.
- WRONICZ J. (red.), *Mały słownik gwar polskich*, Kraków, Wydawnictwo Lexis, 2009.
- ZARĘBA A., *Węgierskie zapożyczenia w polszczyźnie*, „Język Polski”, 1951, R. XXXI, s. 113–125.
- ZGÓŁKOWA H., *Grypsera w szkole. Przenikanie słownictwa środowisk przestępczych do żargonu uczniowskiego* W: H. Zgółkowa (red.), *Słowa służebne. Prace ofiarowane profesor Monice Gruchmanowej na 70-lecie Jej Urodzin*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 1994, s. 41–47.
- ŻARSKI W., *Pies – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie* W: E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczewska (red.), *Gorzów Wielkopolski, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej*, 2012, s. 77–88.

Lexis associated with the category „theft of the poultry” in the Polish criminal jargon at the turn of the 20th century

Summary: The author discussed the etymology of few words used in Polish criminal jargon, from the 19th century until the interwar period. These words belong to the category „theft of poultry”. In this text the author presented the lexemes listed in the oldest Polish sociolectal dictionaries, e.g.: *artyleria, huzar, ślepucha, mróz, pejsak, kurarz, piechociarz*. Mainly presented words didn't survive, today they aren't appearing in non-standard dialect. This article filled the gap in the research on the origin some jargon words. The text is inviting to join a discussion; some observations of the author are provoking to debate.

Keywords: theft of poultry, criminal jargon, lexical semantics, language history, etymology